

Przyjaciel Ludu



Kto oświ tę szerzy,
W lepszą przyszłość wierzy,
Nie lęka się trudu, — Ten przyjaciel ludu.

Przyjaciel Ludu wychodzi raz na tydzień i kosztuje bez odpowiadania do domu na ćwierć roku 90 fen z abonamentem 1,08 mk. Zamawiać można w naszym agentów.

Za redakcję odpow. Antoni Pawłetta w Opolu. Drukiem i nakładem »Nowine Tow. w dawnicze w Opolu.

Przyjaciel Ludu jest pismem poświęconem prawom ludu polsko-katolickiego na Górnym Śląsku. Z redakcją jego współpracują księża górnośląscy znający lud i potrzeby jego.



Czcigodny ks. proboszcz Klimas,
czołowy kandydat Polsko-Katolickiej Partii Ludowej.

Ks. proboszcz Czesław Klimas, uwidoczony na powyższej fotografii, urodził się 11 czerwca 1865. Święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1890 we Wrocławiu. Na probostwo w Tarnowie (pow. opolski) dostał się ks. Klimas 15. września 1895 i na probostwie tem dotychczas pracuje.

Pracowitość, skromność, uczynność, ofiarność w służbie dobrej sprawy, oto cnoty ks. Klimasa. Ks. proboszcz Klimas wytrwał przy ludzie w najgorszych czasach. Dziś chce ks. Klimas poświęcić ludowi górnośląskiemu całe swe serce i cały swój czas — jak mówi odezwa czcigodnego ks. Klimasa.

Godnego i szlachetnego zastępcę ma lud górnośląski na naczelnem miejscu Polsko-Katolickiej Partii Ludowej. Idźmy za serdecznym głosem ks. Klimasa, obierzmy go naszym posłem, naszym obrońcą. W dzień 7. grudnia wszystkie głosy oddajcie na listę Polsko-Katolickiej Partii Ludowej, na listę ukochanego ks. prob. Klimasa.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Pozdrawiam Cię kochany ludu górnośląski i stawiam Ci najprzód zapytania:

W jakim języku przemawiał do Ciebie Twój ojciec i Twoja matka? A potem pytam się Ciebie, w jakim państwie żyjesz?

Odpowiadasz mi: Język, jakim rodzice do mnie przemawiali i jaki najprzód usłyszałem, był język polski, żyjemy zaś w republice niemieckiej.

Co do wiary jesteś katolikiem i masz powinność świętą, tę wiarę Twoją wiernie zachować. Co do narodowości, jesteś polskim i musisz język Twój ojczysty zawsze pielęgnować. Co do obywatelstwa należysz do republiki niemieckiej i powinieneś obowiązki, jakie prawowity rząd na Ciebie nakłada, wypełniać.

Ale masz też osobne prawa, jakie ustawa niemiecka mniejszościom narodowym nadaje i praw tych powinieneś odważnie i wytrwale bronić!

Po raz trzeci w tym roku lud górnośląski ma iść dnia 7. grudnia do wyborów. Przedstawiciele ludu polskiego już w maju zwrócili się do mnie, abym dał się postawić na liście polskiej partji. Widząc przed sobą nasz drogi lud polski, lud katolicki, widząc tych ubogich robotników i rolników, którzy, jako owieczki bez pasterza, szukali przewodnika, nie mogłem się sprzeciwić tym życzeniom. Więc stało moje nazwisko na liście wyborczej w maju i we wrześniu.

Wiele miałem z tego powodu kłopotów. Zarzucano mi, że trzymam rzekomo z socjalistami a nawet z komunistami. Mówiono, że jako ksiądz katolicki powinieneś stać po stronie niemieckiej, gdzie stoi przecież większa część górnośląskich księży. Nie chcę tu wspominać o tem, com wycierpiał w sercu mojem, słysząc takie i inne zarzuty.

Chcę jednak nadmienić tylko to: Każdy człowiek ma prawo bronić języka swego ojczystego. Że tak mało księży na Śląsku Opolskim stoi po stronie polskiej, każdy zrozumie, kto wie, jakimi środkami księża nasi polscy zostali zmuszeni wybrać się za polską granicę.

Jest prawdą, żebym miał życie wygodniejsze, gdybym spokojnie siedział w swojej wiosce i nie troszczył się o sprawę ludu górnośląskiego.

Gdy jednak widzę niesprawiedliwość, która się dzieje ludowi polskiemu, to mi przychodzi na pamięć szlachetna osoba biblijnego Mojżesza. Mojżesz wychowany był na dworze królewskim w Egipcie. Lecz widząc niedolę ludu żydowskiego, z którego sam pochodził, nie chciał milczeć. Bronił odważnie udręczonego ludu. Chociaż Mojżesza nazywano niewdzięcznym, a może nawet zdrajcą, nie lękał się takich słów, lecz bronił sprawiedliwości aż do końca.

Każdy naród ma prawo do języka swego ojczystego. A jeżeli ksiądz widzi, że zaniedbanie języka ojczystego przynosi szkodę dżiatkom naszym, wtedy powinien on powstać do obrony, choćby wszyscy mieli być przeciw niemu.

Gazeta niemiecka „Kurier“ z Katowic pochwała tamtejszych księży niemieckich, którzy odważnie bronią

Niemców i pisze tak dosłownie (17. I. 1924): „Najsłabszym zadaniem księdza katolickiego jest ująć się za słabymi i pomagać im do uzyskania prawa... Płynąć za wodą, to nie jest bohaterstwem!”

Znam nie mało Niemców szlachetnych, którzy mają uznanie dla potrzeb naszych i nie potępiają tego, jeżeli lud polski obiera sobie własnych posłów i własną tworzy partję.

Gdy przyjdzie to — co na przykład jest teraz w Szwajcarii, — że lud polski będzie miał zupełną swobodę w szkole, w kościele, w towarzystwach, życiu publicznym, gdy nareszcie przyjdzie do tego, że każde dziecko polskie będzie się w szkole uczyć nie tylko języka niemieckiego, ale też po polsku, to wówczas inaczej, sprawiedliwiej będzie wyglądało na Śląsku Opolskim.

Dziś jednak u nas tak wielu jeszcze mamy hakatystów, którzyby chcieli jak najprędzej uśmiercić wszelki ruch polski. To też lud polski przy wyborach jak jeden mąż stanąć powinien po stronie partji polskiej.

Przyjąłem kandydaturę dla wyborów obecnych tem chętniej, ponieważ partja nasza występuje jako Polsko-Katolicka Partja Ludowa. Naszem zadaniem więc jest nie tylko obrona języka, ale i wiary naszej katolickiej. A w sprawach katolickich ksiądz powinien stać na czele.

Ja, jako syn górnośląskiego ludu, ludu ubogiego, z wielkiem zaufaniem w pomoc Boską biorę na siebie ciężar naczelnej kandydatury Polsko-Katolickiej Partji Ludowej.

Chcę pracować nad tem, ażeby na Górnym Śląsku zakwitł nareszcie pokój prawdziwy, pokój między ludem polskim i niemieckim.

Chciałbym w ten sposób spełnić najlepiej życzenie Ojca świętego Piusa XI., który życzy wszystkim ludzjom, więc też i nam Górnoślązacom, pokoju prawdziwego.

Nie chcę tu rzucać różnemi obietnicami, jak to zwykle się czyni przed wyborami.

Tym, którzy mi chcą oddać swój głos, ofiaruję na znak wdzięczności to tylko, co mogę uczynić.

Ofiaruję ludowi ukochanemu wszystkie moje siły, ofiaruję mu czas, ofiaruję mu całe serce moje.

Nie zmuszam nikogo, ażeby głosował na Polsko-Katolicką Partję Ludową. Mam to przekonanie, że sprawa nasza jest sprawiedliwa i że partja nasza, oparta o zaufanie polskiego ludu katolickiego, może się przyczynić do uszczęśliwienia i uspokojenia drogiego kraju naszego.

Pozdrawiam z całego serca cały lud polski na Śląsku Opolskim i wołam do niego:

Nie rozpaczaj ludu:

O ile Boga trzymać się będziemy, Bóg zniweczy wszelką złość nieprzyjaciół naszych.

Wzywam cię ludu, głosuj dnia 7-go grudnia na Polsko-Katolicką Partję Ludową.

T a r n ó w, dnia 27. listopada 1924 r.

Ksiądz proboszcz Klimas,
czołowy kandydat Polsko-Katolickiej Partji Ludowej

Centrowcy i nacjonałści są hakatystami. Obie te partje dążą do naszej zguby. Ks. Uliczka, centrowy kandydat, powiedział, że między nacjonalistami a centrowcami istnieje „eine gemeinsame Sache“. Ta „gemeinsame Sache“ jest zniemczenie Górnego Śląska.

Opole. Od ks. proboszcza Klimasa z Tarnowa otrzymaliśmy z prośbą o wydrukowanie następujące oświadczenie:

„Dowiedziałem się, że nieprzyjaciele nasi rozsiewają wśród polskiego ludu górnośląskiego fałszywe pogłoski, jakobym ja miał po wybraniu mię posłem rzec się swego mandatu na korzyść innego kandydata z Polsko-Katolickiej Partji Ludowej. Oświadczam więc, że pogłoski takie szerzyć mogą tylko niesumienni ludzie. wrogowie sprawy polskiego ludu górnośląskiego. Pierwszą kandydaturę z Polsko-Katolickiej Partji Ludowej przyjąłem dlatego, bo sam chcę bronić biednego ludu naszego. Nigdy nie miałem i nie mam zamiaru zrzekać się uzyskanego mandatu. W odezwie mojej do ludu górno-

śląskiego oświadczyłem, że chcę temu ludowi na urzędzie poselskim oddać całe moje serce i cały mój czas. Słowa moje podyktowane były szczerem mojem przekonaniem i proszę Boga, by dał mi jak najdłuższe zdrowie do wykonania poselskich obowiązków, gdy lud górnośląski powierzy mi mandat.

Jeszcze raz ślę ukochanemu ludowi górnośląskiemu moje szczere pozdrowienie, słowo zachęty do wytrwania w dobrych postanowieniach, do głosowania w dniu 7. grudnia na Polsko-Katolicką Partję Ludową

T a r n ó w, 3. grudnia 1924 r.

Ks. Czesław Klimas,
pierwszy kandydat Polsko-Katolickiej Partji Ludowej.

**Chcesz się modlić po polsku? Chcesz by dzieci umiały czytać i pisać po polsku i po niemiecku?
Chcesz, by Cię wrogowie szanowali? Chcesz by ci było lepiej? Głosuj więc
na Polsko-Katolicką Partję Ludową.**

▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼ **Słowo Boże na niedziele** ▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼

Na niedziele drugą Adwentu.

Lekcja.

Rzym. XV. 4—13.

Bracia! Cokolwiek napisano, ku naszej nauce napisano, abyśmy przez cierpliwość i pociechę pisma nadzieję mieli. A Bóg cierpliwości i pociechy niech wam da, abyście jednoż między sobą rozumieci wedle Jezusa Chrystusa: abyście jednomyślnie, jednemi ustami czcili Boga i Ojca Pana naszego Jezusa Chrystusa. Przeto przyjmujcie jedni drugie, jako i Chrystus przyjął was ku czci Bożej. Albowiem powiadam, iż Jezus Chrystus był sługą obrzezania, dla prawdy Bożej, aby utwierdził obietnice ojców. Lecz poganie żeby za miłosierdzie czcili Boga, jako napisano: dla tego będę wyznawał między pogany Panie, i będę śpiewał imieniu twemu. I zasię mówi: weselcie się poganie z ludem jego; i zasię chwalcie Pana wszyscy poganie, a wysławiajcie go wszystkie narody. I zasię Izajasz mówi: Będzie korzeń Jessego, a który powstanie panować nad pogany, w tym poganie nadzieję pokładać będą. A Bóg nadziei niech was napelni wszelką radością i pokojem w wierzeniu, abyście obfitowali w nadziei i w mocy Ducha świętego.

Ewangelia.

Mat. XI. 2—10.

W on czas usłyszawszy Jan w więzieniu dzieła Chrystusowe, posławszy dwu z uczniów swoich, rzekł mu: Tyś jest, który masz przyjść, czyli inszego czekamy? A odpowiadając Jezus rzekł im: Szedłszy odnieście Janowi coście słyszeli i widzieli: ślepi widzą, chromi chodzą, trędowaci bywają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim Ewangelją opowiadają. A błogosławiony jest, który się ze mnie nie gorszy. A gdy oni odeszli, począł Jezus mówić do rzesz o Janie: Coście wyszli na puszcza widzieć? trzcinę chwiejącą się od wiatru? Ale coście wyszli widzieć? Człowieka w miękkie szaty obleczonego? Oto, którzy w miękkie

szaty się obłóczą w domach królewskich są. Ale coście wyszli widzieć? Proroka? Zaiste powiadam wam, i więcej niż Proroka. Bo ten jest, o którym napisano: Oto ja posyłam Anioła mego przed obliczem twojem, który zgotuje drogę twą przed tobą.

Na uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najśw. Maryi Panny

Ewangelia.

W on czas: Posłan jest Anioł Gabryel od Boga do miasta Galilejskiego, któremu imię Nazaret, do Panny poślubionej mężowi, któremu było Józef, z domu Dawidowego; a imię Panny, Marya. I wszedłszy Anioł do niej, rzekł: Bądź pozdrowiona łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś ty między niewiastami.

Pieśń do Najśw. Panny Maryi Niepokalanej

Tyś Matką cierpiącego na Kalwaryi Pana,
Tyś Matką miłosierdzia — o Niepokalana
Maryo — słyszl...

Bojowaniem zmęczono nam serca i dusze
I jako ptaki trwożne przez życia katusze
Lecimy w dal...

Ty jedna skrzydła krwawe rękami jasnymi
Uniesiesz ponad wichry oszalałe ziemie,
Nad ryki fal...

Bowiem miłość Twa wieczna na straży nam stoi,
A my zawsze Twój naród i rycerze Twoi,
Choć płyną lzy...

Bowiem ponad niedole wiekowe i klęski,
Wznosisz sztandar nadziei, światłością zwycięski,
Rozpraszasz mgły...

**Tylko 40.000 głosów potrzeba nam do zwycięstwa
Głosy te paść muszą na Polsko-Katolicką Partję Ludową.**

„Kiedy gość w domu, to Pan Bóg w domu“.
Gość też nasz nieraz uczy rozumu.
Lecz pewien „gość“ co knam przychodzi,
Ten już nie uczy, lecz wokół smrodzi.

Takim to gościem jest „Głos Górnośląski“.
choć chytrze pisze, żeśmy lud polski.
„Głos“ naszym ślicznym językiem włada,
Jako lis chytry do chat się wkrada.

Przychodzi do nas wilk w owczej skórze,
Przemawia do nas, ale nie szczerze.
Piękne ma szatki, aby mu wierzyć...
„Zaslugi“ centrum stara się szerzyć.

I jakoby Gzik lub jaka Gziczka
Kryczy, że centrum jest „katolicka“,
I żadna inna tu, w całych Niemczech...
Zna się lud śląski na takich kłamcach!

Ksiądz prałat Kubis sam protestuje
I cały humor „Głosowi“ psuje.
Z przysięgą świętą na opolskim sądzie,
Toć się nie myli we owym poglądzie,
Centrum nie katolickie — powiada...
Więc na co „Głosie“ ta twoja zdrada?

Prawda ta zawsze wszędzie zwycięża
I choć nam mówią centrowi księży,
Byśmy na centrum swe głosy dali,
To mówią do nas jakoś nieśmiali.

Bo czy ksiądz Klimas nie katolikiem?!
O!!! każdy Ślązak głupim wolikiem,

Gdy centrum głos da i nawołuje,
Wielką on krzywdę ziomkom gotuje.

Bo czy nasz Bożek z naszym Pordzikiem
I nasz Bieniussa nie katolikiem!??

A więc obrzydły ty, „Głosie Śląski“
Płaszczyk ubierasz nibyto polski,
A Niemcom cały w usługach stoisz,
Ludzi nie wstydzisz, Boga nie boisz.

Kto naszych księży wypędził z Śląska,
O tem szeleści każda gałązka.
Kto powyganiał naszych współbraci?
Czy to nie byli centrowi swaci?...

Łączą się razem z nacjonalami,
By się na Śląsku osiedlić sami.
Biedny nasz ludek zgermanizować
A jego prawa pod pachę schować.

Prawda, że troska całkiem nie minie,
Gdy swoich będziemy mieli w Berlinie.
Lecz wskażą oni na nasze krzywdy,
Czego centrowcy nie zrobią nigdy.
Bo już tam lata sobie siedzieli,
A słówka o nas nie powiedzieli.

A więc w niedzielę, Bracia i Siostry!
Idźmy pokazać rozsądek prosty!
Niech nas leń puści, gnuśność omija!
I niech zwycięży polska partycja!
Na naszym Śląsku zaświta cud:
Z księdzem Klimasem wraz polski lud!
Siołkowice. Chłop górnośląski.

Walek Brózda radzi

(Tak prosto od pieca!)

Jakoś w naszych zagrodach ludziska skwaszeni, do wesołości i serdeczności wcale nie skorzy. Mieliliśmy liczne kiermasze, poschodzili się chmoterkowie, sąsiedzi, nieco się zjadło, nieco wypilo — lecz na ogół wesołości i serdeczności, jaką tu dawniej na kiermaszach się napotykało, ani krzty.

Niby ta „gniotka“, na którą nasze kobiety dawniej tak często wyzywały, tak dziś ciąży i gniecie nas wszystkich ta nieszczęsna „mora“, te roztoliczne „fijance“ i tak jakoś nam ciężko, że grosza dogonić nie można.

Żniwa źle wypadły, obiele w stosunku do innych potrzeb życia jest tanie, o jakikolwiek zarobek poboczny jest trudno, a już gadzinę, tak jak się mówi, za psie pieniądze trzeba sprzedawać. Każdy więc gospodarz medytuje i przemyśliwa, jakby to z dzisiejszej biedy się wywinać, jakby ze swojej chudoby jak najwięcej wygospodarować. Bo też są rozmaite potrzeby i wydatki, nie same „fijance“ nas gniotą.

Niejeden siedzący na sześćdziesięciu i więcej jutrzyskach ma córki dorosłe, ma ich trzy, cztery, te dalsze dorastają, a już rozkwitły, a szwarne i szumne aż hej! Radby je wydać. A tu tak mało jakoś uznania piękności ze strony „zięcioszków“, bo wszystko kręci się około — pieniędzy.

Tych starych „papierków“ ma każdy jeszcze pełne koszyki, lecz tych nowszych ani rusz do rąk dostać! Dzisiaj trzeba w gospodarstwie pieniędzy bardzo umiejętnie, to znaczy rozumnie używać. Pieniądzmi nie można już tak „szastać“, jakto szastano przed rokiem, że gdy się zebrało nieco tych papierków, to w słusznej obawie, by się wartość nie obniżyła, kupowało się byle ladaco. Wtedy było to celowe. Dziś, gdy gospodarz jest oświecony i chce wprowadzać ulepszenia w gospodarstwie, powinien to robić ostrożnie — robić tylko takie wydatki i kupować tylko takie rzeczy, które w najkrótszym czasie dadzą jak największe korzyści.

Ostrożnie trzeba także przystępować do wyborów — do Landtagu pruskiego i Reichstagu niemieckiego. Trzeba bardzo uważać — Walku, trzymaj się —, bo te wybory odbędą się w jednym dniu, a to jest w czasie adwentowym, w niedzielę, dnia 7. grudnia, a mamy wybierać naszego czcigodnego księdza proboszcza Klimasa z Tarnowa pod Opolem i naszego „Walka“ z Markowic pod Raciborzem. Kto chce wprowadzać ulepszenia w górnośląskiej gospodarce politycznej, niech tych wybiera, to te wybory w jak najkrótszym czasie dadzą jak najlepsze rezultaty. Tępić więc trzeba przedewszystkiem tego „szczura“, który nazwał się o-

Niech się stanie wielki cud: Z polskim księdzem polski lud. Niech żyje nasz czolowy kandydat ks. Klimas.

dzień tępienia szczurów.

Ażeby ze „szczura“ zejść na temat właściwy, może na razie trzeba się wyrzec myśli kupowania np. niekoniecznej potrzebnej maszyny do szycia lub też roweru dla żony lub córki. Jeszcze przez to gospodarstwo wielkich strat nie poniesie. Ale żałować grosza na kupno lepszego ziarna do siewu, nasion lub nawozu sztucznego, lepszej żywności (rodzaju bydła i świń), to wszystko, co powiększa dochód w gospodarstwie, na to się nie powinno żałować.

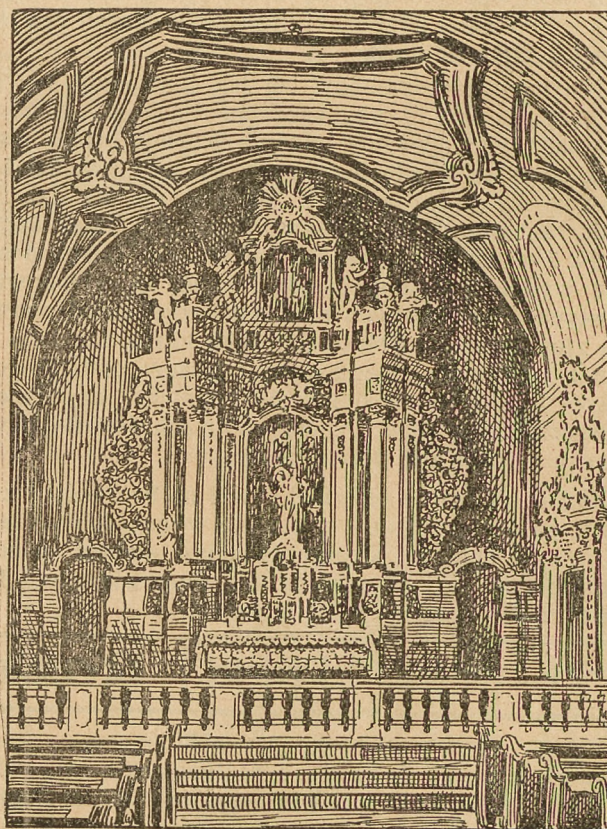
Nie powinno się żałować ideału, trudu i zabiegów około budzenia i uświadamiania tych drugich „Walków“. Gdyśmy swego czasu „Kasy“ i „Rolniki“ zakładali na Górnym Śląsku, niejedynemu Tomasz niedowierzał, a jednak ileż te spółki niejednemu poratunku dały. Tylko to jest niekorzystnym dla naszych kas, że ludzie nie chcą powrócić do dawniejszego przekonania, że, jeżeli się z kasy bierze pieniądze, trzeba też do niej wkładać.

trzeb powinno się częściowo odbywać drogą samopomocy. Do tego celu prowadzi oszczędność, a przede wszystkim powinien to sobie każdy uświadomić, że jest grzechem przeciw sobie, sąsiadom i przeciw wszystkim Rodakom przetrzymywanie pieniędzy w domu. Na to są kasy, by ludzie do nich pieniądze wkładali, ażeby z tych włożonych pieniędzy wkładający sam i też inni korzystali. Widzę, że uśmiechacie się na to a Grzela Pietra z Ostropy powiadają, że o oszczędności to dzisiaj całkiem mowy niema, bo każdy chce tylko pożytyć. Tak całkiem źle znowu nie jest, toć dziś do kasy można pieniądze nawet na 1 miesiąc oddać, a nawet na 2 tygodnie i trzeba to robić, a kasy czyli Banki Ludowe się do tego przystosują i powoli zacznie się odbudowywać cnota oszczędności.

Tak przy tej przyleżytości chciałem nadmienić, że przy dzisiejszem narzekaniu na brak pieniędzy zdaje się, że ludzie więcej gorzałki piją, jak dawniej. Mówilem z



Kościół parafialny w Tarnowie, przebudowany staraniem ks. prob. Klimasa.



Główny ołtarz w kościele parafialnym w Tarnowie.

pewnym szynkarzem w mniejszej mieścinie górnośląskiej, i ten mi się przyznał, że w targi więcej niż za 1000 marek gorzałki sprzedaje, a ponieważ szynków jest 13, to znaczy, że 13 000 marek lekko się puszcza. Pomyślcie tylko, gdyby te 13 000 marek co tydzień zgromadzić do kasy, to nie tylko, żeby nam kredytu nie brakło, ale i Amerykanom moglibyśmy pożyczyć, choć ci dużo mają pieniędzy.

I jeszcze jedno Wam chcę powiedzieć, że te burzliwe czasy, jakie przechodziliśmy, trochę nas rozpuściły, nie jesteśmy już tak idealnymi jak dawniej, także względem naszej świętej wiary katolickiej. Dawniej, jeszcze

przed wojną, pamiętamy, że każdy uczciwy Górnioślązak, Polak i katolik miał sobie jako zaszczyt pójść na wybory i głosować szczerze na polsko-katolickiego posła, gdyż był przekonany, że przez to broni swych własnych interesów zarówno materialnych, jako też duchowych. I dziś tak samo powinniśmy postępować. Jest grzechem, jeżeli ktokolwiek wyraźnie z powodu lenistwa nie idzie na wybory.

Przekonywujcie jedni drugich, że to jest rzeczą konieczną iść na wybory, jeżeli nie chcemy zagłady własnej i swego pokolenia.

„Głos Górniośląski“ „ukradł“ korespondencję z polskiej gazety „Nowiny“ i zamieścił ją jako swoją. „Głos Górniośląski“ cygani i oszukuje, ciągnie ludzi do przepaści.

Ostatnie napomnienie i ostrzeżenie

Obecny numer „P. zyjaciela Ludu“ jest ostatni przed wyborami, jakie odbędą się 7. grudnia. W poprzednich numerach, pisząc o wyborach, nawoływaliśmy Was do głosowania na Polsko-Katolicką Partję Ludową (Polnisch-Katholische Volkspartei). **Dzisiaj ślemy Wam ostatnie przedwyborcze napomnienie, ostrzeżenie i słowa otuchy i wiary.**

Z radością widzimy, że lud po wioskach naszych zaczyna się coraz więcej garnać do swojej sprawy. Wszystkie wiece, jakie odbyły się w poszczególnych wioskach naszych z ramienia Polsko-Katolickiej Partji Ludowej, zgromadzały za każdym razem sporą ilość rodaków. Wszyscy ci, co byli na tych wiecach, wynosili ze sobą przekonanie, że polskiego ludu na Górnym Śląsku może bronić tylko Polsko-Katolicka Partja Ludowa. Także i na wiecach, jakie urządzali centrowcy, dowiedzieli się nasi rodacy o naszej partji, bo gdzie tylko to było możliwe, dojeżdżali na wiece centrowe nasi mówcy i w spokojnej i rzetelnej dyskusji wykazali centrowcom ich fałsz i obłudę.

Nie mamy automobilów tak jak centrowcy, nie mamy pieniędzy na to, aby każdemu rodakowi posłać pocztą nasz tygodnik i inne gazety. Robimy jednak wszystko, co tylko w siłach naszych, by lud dowiedział się prawdy, by przez wrogów oszukać się nie dał. Po kraju rozeszła się już odezwa podpisana przez kandydatów Polsko-Katolickiej Partji Ludowej. **Osobną odezwę wydał czcigodny ksiądz Klimas, który ludowi w prostych a serdecznych słowach przypomniał obowiązek głosowania na Polsko-Katolicką Partję Ludową.** W tym tygodniu dostaniecie pewnie jeszcze dodatkowe odezwy Polsko-Katolickiej Partji Ludowej. Czytajcie je, rozszerzajcie między znajomymi, niech światło oświecenia do każdej dotrze chaty.

Mieście się też do ostatniej chwili na bacności i zważajcie na odezwy, które wrogowie wydają lub wydadzą jeszcze po polsku. Nieprzebrana jest studnia obłudy i podstępu, na jaką zdobywają się wrogowie nasi, byle partję naszą oczernić i lud ocyganić.

Mieście się na bacności przed chytrym „Głosem Górnos Śląskim“, który jako ta topielica pięknym głosem wali po to, by wciągnąć do głębiny. Wszystkie te odezwy i gazety, choć pisane po polsku a napastujące Polsko-Katolicką Partję Ludową, są pisane przez naszych najgorszych wrogów.

Bądźcie przygotowani na to, że wrogowie nasi, a zwłaszcza centrowcy, będą rozpuszczali rozmaite fałszywe pogłoski o naszej partji i jej kandydatach. Już pierwszą taką nieuczciwą pogłoską rozpuściły centrowe gazety. Oto piszą one, że czołowy nasz kandydat ks. Klimas, gdy zostanie wybrany posłem, to sam nie będzie sprawował mandatu, lecz odda go komu innemu z naszej partji. Wiedźcie więc i innych powiadomcie, że ta centrowa pogłoska jest obrzydliwym kłamstwem, obliczonem na zbałamucenie naszego ludu. **Ks. Klimas, nasz czołowy kandydat, gdy zostanie wybrany posłem, sam osobiście będzie sprawował urząd poselski i nikomu nie zamierza odstępować mandatu.** W dzisiejszym numerze zamieszcza ks. Klimas osobne oświadczenie w tej sprawie.

Z tych podstępnych pogłosek widzicie, że wrogowie nasi używają i użyją Bóg wie jakich jeszcze sposobów, byleby lud nasz zniechęcić, ogłupić i utrzymać w swych zdradzieckich sidłach.

Mieście więc oczy i uszy otwarte do ostatniej chwili. Każdy podstęp, każdą wrogą pogłoskę paraliżujcie swoją robotą uświadamiającą.

Jedną jest tylko droga nasza przy wyborach. **Tą drogą jest głosowanie na Polsko-Katolicką Partję Ludową z jej naczelnym kandydatem ks. Klimasem.**

Bracia i siostry! Prawo jest po naszej stronie. Sprawiedliwość jest po naszej stronie. **Okażmy się rozsądnymi, okażmy się godnymi prawa i sprawiedliwości. Pamiętajcie o krzywdach, które trzeba usunąć, pamiętajcie o przyszłości dzieł swoich, by życie miały lepsze, by miały dusze uratowanie i byt zabezpieczony!**

Świat cały na Was patrzy. W dniu 7. grudnia głosujmy gromadnie na Polsko-Katolicką Partję Ludową.
Wasz brat.



Rozmaitości



Fatalna pomyłka psa policyjnego.

Ze Strassburga donoszą o następującym wypadku: Przed 15 laty córka pewnego gospodarza z Rumersheim została przez własnego ojca oskarżoną o kradzież z włamaniem, popełnioną w jego posiadłości. Podejrzanie spotęgowane zostało zachowaniem się psa policyjnego, który szedł za śladem właśnie do domu zamieszkałego przez córkę, żyjącą w niezgodzie z ojcem.

Fakt ten uznano jako okoliczność obciążająca, córkę owego gospodarza aresztowano i przez długi czas trzymano ją w więzieniu. Dopiero teraz po 15 latach znaleziono prawdziwego sprawcę, którym jest pewien przestępca, siedzący w więzieniu. Zatem pies policyjny pomylił się fatalnie.

Potwierdzenie legendy o bożku Molochu.

Wiadomości o składanych w starożytnej Kartaginie (Kartagina była stolicą państwa kartagińskiego, leżącego w północnej Afryce nad morzem Śródziemnym) ofiarach z ludzi bożkowi Molochowi, dotychczas podawane nam były jedynie przez rzymskich pisarzy, przy czym nie można było stwierdzić z niezachwianą pewnością, że ten straszliwy obrządek religijny nie jest jedy-

nie wymysłem Rzymian, zaciętych wrogów Kartaginy (Rzymianie byli przodkami dzisiejszych Włochów i toczyli z Kartaginą zacięte wojny).

Ostatnie jednak wykopaliska na terenie dawnej Kartaginy, potwierdzają tę legendę w całej pełni. Na cmentarzystku w pobliżu starej stolicy znaleziono cały szereg urn, w których znajdowały się istotnie szczątki ludzkich kości. Ofiary wybierano przeważnie z pośród dzieci, i to najczęściej z pośród chłopców z najdostojniejszych rodzin miasta. Sądząc ze znalezionych szczątków kości, najstarsze dzieci, rzucane w ognistą paszczę straszliwego Molocha, liczyły najwyżej lat 12, najmłodsze zaś po kilka miesięcy.

Znalezione urny tworzyły cztery warstwy, jedna na drugiej. Warstwa dolna dochodzi z siódmego stulecia przed Chrystusem, a pokład na górze z ostatnich czasów Kartaginy, kiedy to została zdobyta przez Rzymian i zniszczoną. W ten sposób zdobyto niezaprzeczone dowód, że straszliwe ofiary Molochowi składane od najstarszych czasów aż do chwili zniszczenia Kartaginy.

Komuniści to wrogowie kościoła katolickiego. Głosować na nich nie wolno.

Kurze Belehrungen für die Wähler.

Auf der letzten Seite findet der Leser dieser kurzen Belehrungen zwei Abbildungen von Stimmzetteln, wie solche am Wahltage, den 7. Dezember, jeder Wahlberechtigte im Wahllokal erhält. Ausser den beiden Stimmzetteln bekommt er auch noch einen Briefumschlag. Mit den Wahlzetteln und dem Briefumschlag begibt sich der Wahlberechtigte hinter den Verschlag. Hier nimmt er zuerst den Wahlzettel zur Hand, welcher für die

„Landtagswahl“

bestimmt ist und welcher auch die Aufschrift „Landtagswahl“ trägt. Sodann sucht er auf dem Wahlzettel die

Nr. 17

unter welcher die

Polsko-Katolicka Partja Ludowa (Polnisch-Katholische Volkspartei) vermerkt ist. In dem Kreis der Nr. 17 ist dieses Zeichen \times oder solches $+$ zu machen. Es kommt darauf nicht an, wie das Zeichen aussieht.

Nachdem der Stimmzettel für die Landtagswahl erledigt ist, also nachdem in dem Kreis der

Polsko-Katolicka Partja Ludowa (Polnisch-Katholische Volkspartei) das Zeichen gemacht wurde, nehme man den Stimmzettel für die Reichstagswahl zur Hand und verfare genau so, wie bei dem ersteren. Nur ist bei dem Stimmzettel für die

„Reichstagswahl“

darauf zu achten, dass die „Polnisch-Katholische Volkspartei“ hier unter der

Nr. 13

steht. Also beim
beim

Landtag unter Nr. 17,

Reichstag unter Nr. 13.

Nachdem auch hier das \times - oder $+$ -Zeichen gemacht ist, lege man beide Stimmzettel in den Briefumschlag. Den Briefumschlag mit den beiden Stimmzetteln reiche man dem Wahlvorsteher, welcher verpflichtet ist, denselben unverzüglich in die Wahlurne zu legen.

Der Wahlberechtigte darf durch keine Person, welche den Wahlakt leitet, befragt werden, auf welche Partei er gestimmt habe, auch darf ihn keiner beobachten, wie er die Zeichnung auf den Stimmzetteln macht.

Hast Du wie vorstehend verlangt wird, gehandelt, so hast Du Deiner Gewissenspflicht genügt, Sorge jetzt aber auch dafür, dass die Säumigen ihrer Pflicht genügen. Sage ihnen: „Wollt Ihr, dass Eure Rechte gewahrt werden, dass die Steuerlasten Euch nicht so drücken, so gehet unverzüglich ins Wahllokal.“

Darum auf zur Wahl! Mit Gott für die gerechte Sache. Versäume keiner, seiner Bürgerpflicht zu genügen. Jede Stimme kann entscheidend sein. Wir brauchen 40 000 Stimmen für einen Abgeordneten, und so Gott will, werden wir deren drei haben.

Pouczenie na dzień wyborów!

Na ostatniej stronie są dwie kartki z liczbami. Takie dwie kartki wyborcze dostaniesz w lokalu wyborczym. Oprócz tego dostaniesz jedną kopertę (Kuvert). Z temi kartkami i kopertą udasz się do zastoniętego miejsca w lokalu. Tam weź najpierw kartkę, na której u góry napisane jest

„Landtagswahl“

Na tej kartce szukaj napisu

Polsko-Katolicka Partja Ludowa (Polnisch-Katholische Volkspartei)
Napis ten znajdziesz obok numeru

17

W kółku obok tego numeru zrób krzyżyk \times albo $+$. Jaki zrobisz, taki zrobisz.

Potem weź kartkę z napisem u góry

„Reichstagswahl“

i znowu poszukaj napisu

Polsko-Katolicka Partja Ludowa (Polnisch-Katholische Volkspartei)
Napis ten będzie pod innym numerem, jak na pierwszej kartce. Będzie on pod numerem

13

I znowu w kółku obok numeru 13, jak przedtem przy numerze 17, zrób \times albo $+$. Jak ci się uda. Kartki przejrzyj spokojnie, nikt nie śmie ci się przyglądać. Tylko starzy ludzie mogą ze sobą do zastoniętego miejsca wziąć znajomą osobę do pomocy, tylko nie cudzą. Z domu weź ze sobą ołówek (Bleistift), bo w lokalu wyborczym nie dostaniesz ołówka. Jak nie masz w domu, to pożycz.

A więc pamiętaj: Spokojnie i uważnie weź najpierw kartkę z napisem „Landtagswahl“ i zrób krzyżyk w kółku obok numeru 17, potem kartkę z napisem „Reichstagswahl“ i znowu zrób krzyżyk w kółku obok numeru 13. Nie rób prędzej krzyżyka, aż znajdziesz napis

Polsko-Katolicka Partja Ludowa (Polnisch-Katholische Volkspartei)
Po zrobieniu krzyżyków spokojnie włóż obie kartki do jednej koperty oddaj ją przy urnie wyborczej i uważaj, by ten, który od Ciebie odbiera kopertę, nie otwierał jej i nie oglądał, lecz zaraz ją rzucić do urny.

Tylko 40 000 głosów potrzeba a już mamy posła. Da Bóg, że będzie my mieli jakich trzech.

Szczęść Boże do zwycięstwa. Niech żyje

Polsko-Katolicka Partja Ludowa (Polnisch-Katholische Volkspartei)
Niech żyje pierwszy kandydat nasz

czcigodny Ks. proboszcz Klim a s.

Reichstagswahl

Wahlkreis Oppeln.

Sozialdemokratische Partei Deutschlands (S. P. D.) Franz — Hauke — Nowak — Meister	1	○
Deutschnationale Volkspartei Graf von Garnier — Straube — Frau Lomak — Piegho	2	○
Zentrumspartei (Katholische Volkspartei) Göbel — Zawadzki — Mntke — Fr. Bigahl	3	○
Liste der Kommunisten Jendrosch — Wyszka — Behr — Wewior	4	○
Deutsche Volkspartei Urt — Klofe — Meusel — Ptok	5	○
Nationalsozialistische Freiheitsbewegung (vereinigte völkische Liste) Rode — Rüllke — Eiert — Jarkich	6	○
Deutsche Demokratische Partei Dr. Preibisch — Kochmann — Frau Magne	7	○
Wirtschaftspartei des deutschen Mittelstandes Merger — Hoffmann — Franke — Ohl	9	○
Polsko-katolicka Partja Ludowa (Polnisch-Katholische Volkspartei) Klimas — Pordzik — Dr. Michalek — Aulich	13	⊗
Partei für Volkswohlfahrt (Mieterschutz und Bodenrecht) Diepold — Melzer — Mazander — Exerner	14	○
Aufwertungs- und Aufbaupartei Kroll — Figulla — Lauer — Seckel	15	○
Deutsch-Soziale Partei und Reichsbund für Aufwertung Runze — Geier — Bienek — Kirchner	16	○

Landtagswahl

Wahlkreis Oppeln

Sozialdemokratische Partei Deutschlands (S. P. D.) Franz — Hauke — Nowak — Meister	1	○
Deutschnationale Volkspartei Graf von Garnier — Straube — Frau Lomak — Piegho	2	○
Zentrumspartei (Katholische Volkspartei) Göbel — Zawadzki — Mntke — Fr. Bigahl	3	○
Liste der Kommunisten Jendrosch — Wyszka — Behr — Wewior	4	○
Deutsche Volkspartei Urt — Klofe — Meusel — Ptok	5	○
Nationalsozialistische Freiheitsbewegung (vereinigte völkische Liste) Rode — Rüllke — Eiert — Jarkich	6	○
Deutsche Demokratische Partei Dr. Preibisch — Kochmann — Frau Magne — Behrendt	7	○
Wirtschaftspartei des deutschen Mittelstandes Merger — Hoffmann — Franke — Ohl	9	○
Polsko-katolicka Partja Ludowa (Polnisch-Katholische Volkspartei) Klimas — Bozek — Pawletto — Chrosnik	17	⊕
Partei für Volkswohlfahrt (Mieterschutz und Bodenrecht) Diepold — Melzer — Mazander — Exerner	18	○
Aufwertungs- und Aufbaupartei Kroll — Figulla — Lauer — Seckel	19	○
Deutsch-Soziale Partei und Reichsbund für Aufwertung Runze — Geier — Bienek — Kirchner	20	○